

wz. 36

Armata przeciwpancerna wz. 36 kalibru 37 mm



Inscenizacja "80-lecia Bitwy pod Mokrą", Mokra – 1.09.2019

Historia konstrukcji

W połowie lat 30. w Polsce rozpoczęto realizację szeroko zakrojonego planu modernizacji i rozbudowy sił zbrojnych. Przewidywał on m.in. wprowadzenie do uzbrojenia Wojska Polskiego nowoczesnych armat przeciwpancernych. Prace prowadzone w Polsce nie stwarzały wówczas nadziei na szybkie skonstruowanie broni tego typu. Wiosną 1935 r. w Ministerstwie Spraw Wojskowych podjęto decyzję o zakupieniu takich dział za granicą wraz z prawem do ich licencyjnej produkcji w kraju. Już w kwietniu tego roku wysłano do Szwecji specjalną komisję wojskową, która zapoznała się z najnowszą konstrukcją firmy Bofors – prototypową armatą ppanc. kal. 37 mm L/45. Jej wysokie parametry taktyczno-techniczne wzbudziły duże zainteresowanie strony polskiej. Jesienią egzemplarz szwedzkiej armaty poddano wszechstronnym próbom w Polsce. Zakończyły się one pozytywnie, podkreślano szczególnie łatwość obsługi i manewrowania w warunkach polowych, celność armaty i

fakt, że pocisk wystrzelony z niej z odległości 1000 m przebijał pancerz o grubości 25 mm. Powyższe względy przyczyniły się ostatecznie do przyjęcia armaty Boforsa do uzbrojenia Wojska Polskiego pod oznaczeniem "armata przeciwpancerna wz. 36".

Na przełomie 1935/36 r. podpisano umowę z firmą Bofors, zgodnie z którą w Szwecji miano wyprodukować dla armii polskiej 300 armat omawianego typu. Jednocześnie umowa zawierała zgodę na rozpoczęcie w Polsce produkcji licencyjnej armat ppanc. kal. 37 mm L/45. Podjęły ją zakłady Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki (SMPzA) w Pruszkowie. I to w tej właśnie firmie powstała większość polskich przeciwpancernych Boforsów. W sumie w SMPzA do 1 września 1939 r. wyprodukowano 968 armat wz. 36 w wersji holowanej. W 1938 r. ich produkcję podjęto także w nowo wybudowanej Fabryce Obrabiarek "H. Cegielski" w Rzeszowie, do 1 września wykonano tam ponad 200 Boforsów.



Szkolenie polskiego działonu przeciwpancernego kawalerii, 1938 lub 1939 roku

Lufa armaty wz. 36 była monoblokowa, wykonana ze stali kutej, hartowanej i odpuszczanej, gwintowana (16 gwintów prawoskrętnych, jednostajnych i postępowych, o nachyleniu od 4° przy wlocie do 6° przy wylocie), zakończona hamulcem wylotowym (pochłaniającym 16% energii odrzutu). Otwór wlotowy przewodu lufy był zamknięty półautomatycznym zamkiem klinowym. Wewnątrz kołyski łoża górnego umieszczono: opornik hydrauliczny, hamujący odrzut lufy po strzale, i powrotnik sprężynowy, zapewniający następnie jej powrót w pierwotne położenie. Łoże górne osadzono na łożu dolnym, składającym się

z dźwigara i dwóch rozstawnych ogonów zakończonych lemieszami. Stosowano koła pełnotarczowe, ogumione (opony bezciśnieniowe). Armaty zaopatrzone w tarcze ochronne, grubości 4-5 mm, mocowane na zaczepach.

Do strzelania z armaty ppanc. wz.36 wykorzystywano naboje zespolone z trzema rodzajami pocisków: przeciwpancernym (masa naboju całkowita: 1450 g, masa pocisku: 700 g, masa ładunku wybuchowego: 15 g, masa ładunku miotającego: 200 g, długość naboju 338 mm, zapalnik bezwładnościowy w dnie), przeciwpancernym smugowym (bez zapalnika i ładunku wybuchowego) oraz odłamkowo-burzącym (z ładunkiem wybuchowym o masie 48 g i zapalnikiem głowicowym uderzeniowym).



Kraków – defilada wojskowa z okazji 3 maja 1938 roku

Armaty ppanc. wz. 36, połączone z przodkiem, były ciągnięte przez zaprzęgi konne – w plutonach przeciwpancernych w piechocie przez zaprzęgi dwukonne, a w kawalerii trzykonne. W nielicznych wówczas polskich jednostkach zmotoryzowanych działa tego typu były holowane przez ciągniki PZInż. 302.

W styczniu 1937 r. przekazano pierwsze armaty ppanc. wz. 36 do pułków piechoty, a w lutym do pułków kawalerii. Początkowo przydzielano tylko po 1 armacie na jednostkę i dopiero później, w miarę dostaw liczba ta stopniowo wzrastała. Do grudnia 1937 r. po 6 sztuk armat wz. 36 było w 29., 56. i 60. PP, w innych pułkach piechoty były po 2-4 sztuki. W następnym roku udało się jednak uzupełnić stan armat (do 9 sztuk) w kompaniach przeciwpancernych wszystkich pułków piechoty. W

kawalerii, niestety, nie udało się we wszystkich pułkach sforsować do wybuchu wojny czterodziałowych plutonów. W sierpniu 1939 r. plutony takie były w: 2. i 3. pułku szwoleżerów, 1.-3., 5., 11., 15.-18. pułku ułanów oraz 7.-9. pułku strzelców konnych. W innych pułkach znajdowały się tylko plutony z 2 armatami ppanc. wz. 36.

1 września 1939 r. Wojsko Polskie dysponowało ponad 1300 armat ppanc. wz. 36. W czasie Wojny Obronnej 1939 r. potwierdziły one swoje wysokie walory bojowe i zniszczyły wiele niemieckich pojazdów pancernych.



Działon przeciwpancerny z 10. Brygady Kawalerii (Zmotoryzowanej), jesień 1938 roku

Polskie przeciwpancerne Boforsy mogły stać się także jednym z największych polskich przebojów eksportowych. Już w 1938 r. 24 armaty tego typu sprzedano republikańskiej Hiszpanii (teoretycznie odbiorcą miało być Peru). W 1939 r. zawarto dwa duże kontrakty, z Wielką Brytanią oraz z Rumunią. Jednak ich realizacji w całości przeszkodził wybuch wojny. Ocenia się, że w sumie wyeksportowano co najmniej 120 sztuk armat wz. 36.

Doświadczenia z walk w 1939 r. pokazały, iż armata ta była bronią bardzo skuteczną. Niewielkie wymiary pozwalały na szybkie i łatwe ukrycie działka, zaś siła ognia była wystarczająca, by zniszczyć wszystkie typy czołgów biorących udział w agresji na Polskę. Armata ta mogła przebić pancerz grubości 40 mm z odległości 400 m. Jednak podczas Kampanii wrześniowej większość niemieckich czołgów miała dużo cieńszy pancerz (Panzer I, Panzer II, Panzer III o grubości 15 mm, a

najcięższy z nich Panzer IV miał w 1939 roku pancierz boczny grubości 30 mm). Niska masa armaty powodowała, iż była ona niezwykle ruchliwa, szczególnie kiedy wyposażono w nią oddziały kawaleryjskie, mogące przemieszczać armatę praktycznie w dowolnym terenie. Te zalety spowodowały, iż broń ta cieszyła się u żołnierzy polskich dobrą reputacją. Rok 1939 był jednym z ostatnich, w których armata ta prezentowała dużą wartość bojową. Kolejne modele czołgów były coraz większe, coraz lepiej opancerzone i czas małokalibrowych armat przeciwpancernych dobiegł końca.





Warszawa – Muzeum Wojska Polskiego

Armata panc. kal. 37 mm wz. 36 z 79. Pułku Piechoty, o numerze fabrycznym nr 137, wyprodukowana w 1937 r. przez szwedzką firmę Bofors. Działo to zostało użyte w obronie Warszawy na Bródnie we wrześniu 1939 r. przez żołnierzy kompanii panc. kpt. Stanisława Grudzińskiego, wchodzącej w

skład 79. PP. 12 września pułk, po walkach w rejonie Mławy, wkroczył do stolicy i zajął obronę odcinka "Gołędzinów". 1. pluton kompanii ppanc., dowodzony przez por. Kazimierza Rachwałę, otrzymał zadanie wsparcia obrony 3. batalionu piechoty. 17 września, w czasie nalotu niemieckich samolotów, w bezpośredniej bliskości stanowiska ogniowego jednego z trzech przeciwpancernych Boforsów plutonu wybuchła bomba lotnicza. Jej odłamki śmiertelnie raniły dowódcę plutonu i kilku żołnierzy z obsługi armaty. Masy ziemi wyrzucone w powietrze w wyniku eksplozji bomby zasypały okopane stanowisko Boforsa. Ciało por. Rachwałę zostało zabrane z pobojowiska i pochowane początkowo na terenie dowództwa 79. PP w Gołędzinowie, skąd w 1945 r. po ekshumacji zostało przeniesione na Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Armatę odnaleziono kilkadziesiąt lat później, 5 września 1979 r., w czasie prac ziemnych na budowie szpitala Bródnowskiego, w pobliżu ulicy Bolívara. Cenne znalezisko przekazano do zbiorów Muzeum WP. Ponieważ armata była załadowana – w komorze nabojojowej znajdował się pocisk – przed rozpoczęciem zabiegów konserwatorskich musiano przewieźć ją do WITU w Zielonce, gdzie szczęśliwie udało się rozładować działo.





Węgierska Górka – Schron “Wędrowiec”

Podstawowe dane techniczno-taktyczne

producent: Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki (SPMzA) w Pruszkowie na licencji Boforsa (ok. 300 szt. zakupiono w Szwecji).

typ: armata przeciwpancerna holowana przez zaprzęg konny lub ciągnik kołowy.

kaliber: 37 mm

amunicja: 37x257R

długość lufy: 45 kalibrów (1665 mm)

masa:

na stanowisku ogniowym: 380 kg

w położeniu marszowym: 930 kg

masa przodka:

z amunicją: 520 kg

bez amunicji: 360 kg

wymiary

w położeniu marszowym (samej armaty): – długość: 3050 mm, – szerokość: 1220 mm, – wysokość: 1010 mm

długość z przodkiem i zaprzęgiem: 7,1 m

donośność:

maksymalna: 7100 m

skuteczna przy strzelaniu do:

wozów bojowych: 2000 m

szybkostrzelność praktyczna: 10 strz/min

kąty ostrzału:

w płaszczyźnie poziomej

ze złożonymi ogonami 6°

z rozłożonymi ogonami $\pm 25^\circ$

w płaszczyźnie pionowej $+ 25^\circ - 10^\circ$

wysokość linii ognia: 620 mm

tarcza pancerna grubości 4-5 mm

celownik teleskopowy PZO o polu widzenia 30° i powiększeniu 1,4

prędkość początkowa pocisku: 800 m/s

pociski:

pocisk przeciwpancerny, przeciwpancerny ze smugaczem, odłamkowo-burzący

masa pocisku: 0,70 kg

masa naboju: 1,45 kg

Jednostka ognia: 40 nb, w tym nb z poc. przeciwpancernym – 32, nb z poc. kruszącym – 8. Przodek mieścił 2 J0.

skuteczność: z odległości 400 metrów potrafiły przebić pancerz o grubości do 40 mm przy uderzeniu pod kątem 30°.

zaprzęg:

piechota – dwukonny (jaszcz z jednym dyszlem)

kawaleria – trzykonny (jaszcz z dwoma dyszlami)

obsługa: 4-5 ludzi ?

działo: 7 osób w piechocie

działo: 3 osoby

celowniczy

ładowniczy

3 amunicyjnych

woźnica

uzupełniony w kawalerii o koniowodnych.

uzbrojenie indywidualne:

działo: pistolet Vis

pozostali: karabinki wz. 29

Wojsko Polskie posiadało we wrześniu ok. 1200 szt



Manewry Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, 1938 roku

Autor: Dawid Kałka

Bibliografia

1. Andrzej Konstankiewicz, Wiesław Słupczyński, Armata przeciwpancerna wz. 36, TBiU 45
2. Wielki Leksykon Uzbrojenia, Armata Bofors wz. 36, Tom 4